

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 września 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 3.785,97 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., zaskarżając go w całości. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd, iż w sprawie nie zostało wykazane, aby doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta, podczas gdy fakt tego naruszenia wynika wprost z zeznań kredytobiorcy,

- które to naruszenie miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia przez uznanie, iż umowa cesji nie naruszała zasad współzycia społecznego i jest ważna;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 49 u.k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy kredytobiorcą a powodem jest ważna, podczas gdy umowa cesji naruszała zasady współzycia społecznego, a tym samym jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej;

2. art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa pożyczki z dnia 23.10.2017 r. nie stanowiła umowy nowacji, podczas gdy umowa pożyczki z dnia 23.10.2017 r. stanowiła umowę nowacji, która została zawarta w celu umorzeniu zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z dnia 24.04.2017 r.;

3. art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim ( Dz. U. z 2011 r., Nr 126, poz. 715), poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to, czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy,

4. art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 r., Nr 126, poz. 715) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. winna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach,

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Dodatkowo wniósł o przeprowadzenie nowych dowodów w postaci:

- dokumentu „Nowa oferta cenowa dla (...) i (...) od 3 stycznia 2015”;

- dokumentu „Promocja cenowa dla CL TOP-up – PRZEDŁUŻENIE do 31.10.2017”

na okoliczność stwierdzenia, że prowizja pobierana w związku z zawarciem kolejnej umowy pożyczki obliczana jest wyłącznie w oparciu o nowo udostępnione środki, treści instrukcji, którymi kierowali się przedstawiciele pozwanego w procesie zawierania kolejnej umowy pożyczki.

Ponadto, skarżący wskazał, że wobec tego, iż w jego ocenie w przedmiotowej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wniósł o przedstawienie następującego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu: „Czy w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego udzielonego na podstawie umowy zawartej w okresie pomiędzy wejściem w życie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), to jest dniem 18 grudnia 2011 r., a wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości w dniu 11 września 2019 r. wyroku w sprawie o sygn. C-383/18 prowizja uiszczona za udzielenie kredytu podlega częściowemu zwrotowi na rzecz konsumenta. Na tej podstawie skarżący wniósł o odroczenie rozpoznania sprawy do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy wyżej wskazanego zagadnienia prawnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Nadto wniósł o pominięcie nowych wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że brak było w niniejszej sprawie podstaw do zwrócenia się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, związanego z czasowym aspektem obowiązywania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18. Problem ten leży poza zakresem kognicji sądów krajowych, w tym Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010/11/155) i został wyjaśniony przez sam Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach z dnia 27 marca 1980 r., sygn. 61/79 i w połączonych sprawach o sygn. 66/79, 127/79 i 128/79 (tak też wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 2001 r., C-366/99). W wymienionych orzeczeniach wskazano, iż wykładnia przepisu prawa wspólnotowego dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu przez art. 177 Traktatu (przenumerowany przez Traktat z Amsterdamu na art. 234 WE, a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej - wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE. C 202 z 2016 r., s. 47) wyjaśnia i precyzuje, tam gdzie to konieczne, znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak należy lub należało go stosować od momentu jego wejścia w życie. Poddany takiej wykładni przepis może i powinien być stosowany przez sądy również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku co do wniosku o dokonanie wykładni, pod warunkiem, że spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki umożliwiające wniesienie do właściwego sądu powództwa dotyczącego zastosowania tego przepisu. Wyrok Trybunału ma więc charakter deklaratoryjny - nie tworzy prawa, ale określa jego wiążącą wykładnię, obowiązującą *ex tunc*, chyba że w wyroku zaznaczono, iż wywiera on skutki jedynie na przyszłość. Skoro wyrok w trybie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej zapada na tle stanu faktycznego przedstawionego przez sąd występujący z pytaniem prejudycjalnym (zatem mającego miejsce przed wydaniem wyroku – jak w sprawie C-383/18), to nie może być uznawany wyłącznie jako podstawa wykładni przepisów na przyszłość, w odniesieniu do stosunków czy zdarzeń prawnych zaistniałych po jego wydaniu (w tym wypadku do umów o kredyt konsumencki zawartych po dniu 11 września 2019 r.). Omawiana kwestia nie budzi wątpliwości w orzecznictwie sądów polskich (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 14 października 2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Przepis art. 390 k.p.c., jako wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy, podlega ścisłej wykładni co do przesłanek jego stosowania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III CZP 33/19, LEX nr 2749464).

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Stan faktyczny sprawy jest bezsporny. Nie ma także wątpliwości, że materialną podstawę roszczenia stanowi art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim (cytowana

przez Sąd Rejonowy, zwana dalej „u.k.k.”). W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. postanowił pominąć wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, gdyż mogły być powołane w postępowaniu przed Sądem I instancji, bowiem istniały jeszcze przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Przechodząc do omawiania poszczególnych zarzutów w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. łączy się z zarzutem naruszenia art. 58 k.c. § 2 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), a zatem należy rozpoznać je łącznie.

Strona pozwana podnosiła, że umowa cesji zawarta z K. S. jest nieważna, gdyż nie wiedziała ona w jakiej wysokości przysługuje jej wierzytelności, a tym samym nie mogła ocenić opłacalności zawieranej umowy cesji.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd, że dysproporcja ceny za zbywaną wierzytelność w stosunku do kwoty obecnie dochodzonej należności nie jest wystarczająca do stwierdzenia, że badana umowa przelewu wierzytelności narusza zasady współzycia społecznego. Porównanie wysokości ceny z kwotą wierzytelności nie jest wystarczające dla wywodzenia tak daleko idących wniosków. Dla takiej oceny należałoby dowieść także innych okoliczności zawarcia spornej umowy cesji, których całokształt wskazywałby na nieuczciwą praktykę powiązaną z rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Sprzedaż wierzytelności następuje za pewien ułamek jej wartości, a ekwiwalentność świadczeń stanowi element autonomii woli stron.

Tego rodzaju mechanizm w praktyce obrotu nie jest sytuacją odosobnioną i mieści się w granicach określonych w przepisie art. 353(1) k.c. Nie można też pomijać, że sama perspektywa prowadzenia przez konsumenta procesu sądowego z bankiem, mogłaby zniechęcać go do egzekwowania uprawnienia wynikającego z art. 49 cyt. ustawy o kredycie konsumenckim.

Nie sposób uznać zatem, że umowa przelewu, w oparciu o którą działał powód, była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Pozwany tego typu okoliczności nie wykazał w żaden sposób. Nie wykazał by konsumentka nie zdawała sobie sprawy z wartości sprzedawanej wierzytelności oraz by nie akceptowała tego, że otrzymana kwota pieniężna była niższa od należności możliwych do uzyskania od pozwanego. Wypada zwrócić uwagę, że na skutek tej umowy konsumentka otrzymała określoną kwotę niejako od razu, nie musząc toczyć o nią sporu z pozwanym bankiem, korzystającym z możliwie najlepszej obsługi prawnej oraz mającym o wiele większe doświadczenie w prowadzeniu sporów sądowych, uniknęła więc ryzyka przegrania procesu chociażby ze względów formalnych. Jednocześnie wypada

zwrócić uwagę na niekonsekwencję pozwanego, który z jednej strony „troszcząc się” o interes konsumenta przywołuje nieważność cesji, a z drugiej sam odmawia mu wypłaty należnej części prowizji.

Na marginesie należy jedynie dodać, iż z żadnego przepisu ustawy nie wynika, że konsument nie może zbyć swoich uprawnień. Model ochrony praw konsumenta nie wyklucza poszukiwania ochrony w drodze zbycia roszczenia na rzecz przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się dochodzeniem roszczeń.

Również zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c. jest pozbawiony racji. Zgodnie bowiem z art. 506 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (§ 1). Jednak w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek (§ 2).

O kwalifikacji porozumień, przez które strony modyfikują łączący je stosunek prawny, decyduje zamiar odnowienia (*animus novandi*). Z art. 506 k.c. wynika, że przy nowacji strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania. Co więcej, zamiaru stron zawarcia umowy odnowienia nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony (tak m. in. SN w wyrokach z dnia 10.03.2004 r., IV CK 95/03,

Legalis nr 61866; z dnia 9.11.2006 r., IV CSK 191/06, Legalis nr 165220 i z dnia 9.01.2008 r., II CSK 407/07 Legalis nr 92405).

W rozpoznawanej sprawie z treści umowy zawartej przez K. S. z pozwanym w niniejszej sprawie Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w dniu 23 października 2017 roku nie wynika, aby zamiarem stron była nowacja umowy z dnia 24 kwietnia 2017 roku. W umowie z 23 października 2017 roku nie ma określonego celu udzielanej pożyczki. Z zapisu zawartego w § 1 wynika jedynie, że kwota pożyczki ma być wypłacona bezpośrednio na dwa wskazane rachunki bankowe w kwotach wskazanych w tym paragrafie. Z powyższego wynika, że umowa z 23 października 2017 roku została zaciągnięta przez K. S. celem pozyskania środków finansowych na spłatę pożyczki z dnia 24 kwietnia 2017 roku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 440/13 (Legalis nr 994624) co do zasady, zawarcie przez bank umowy kredytu w celu określonym jako spłata wcześniej powstałych z innego tytułu zobowiązań kredytobiorcy względem banku kredytującego nie stanowi nowacji wcześniejszego zobowiązania kredytobiorcy wobec banku, wynikającego z innego tytułu prawnego (art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 506 § 1 k.c.). Odnowienie stanowi sposób wygaśnięcia zobowiązania, inny aniżeli spełnienie świadczenia, a aby można było mówić o odnowieniu, strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania przez zaciągnięcie innego. Ich wola musi być wyrażona w sposób niewątpliwy i wyraźny. W przypadku odnowienia, zamiaru stron nie można domniemywać, a w razie wątpliwości nie można uznać, że doszło do zawarcia nowej umowy (tak m. in. SN w wyrokach z dnia 10.03.2004 r., IV CK 95/03, Legalis nr 61866 i z dnia 30.09.2004 r., IV CK 52/04, Legalis nr 79090).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że zawarcie umowy pożyczki gotówkowej w dniu 23 października 2017 roku miało zapewnić K. S. środki finansowe, z których spłaci m. in. zobowiązanie wynikające z wcześniej zawartej umowy pożyczki. Nie można zatem uznać – tak, jak czyni to apelujący – że bank zawarł z K. S. umowę pożyczki z 23 października 2017 roku z zamiarem umorzenia pożyczki z 24 kwietnia 2017 roku. To, czy zobowiązanie zostanie zaspokojone przez K. S. z wykorzystaniem środków udostępnionych jej na podstawie kolejnej umowy z 2017 roku zależało tylko od jej woli, od tego, czy złoży bankowi dyspozycje wykonania konkretnych rozliczeń.

Zgodnie z art. 49 ust. 1 w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Przepis ten implementuje do polskiego porządku prawnego art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki. Art. 16 ust. 1 dyrektywy stanowi natomiast, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do

uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 49 ust. 1 poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulega całkowity koszt kredytu, w tym prowizja i opłata, ani poprzez przyjęcie, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny.

Skarżący uwypukla dawniejsze orzecznictwo, które było przejawem rozbieżności w stosowaniu art. 49 ust. 1 u.k.k. w zakresie możliwości obniżenia także kosztów początkowych, jednorazowych. W ostatnim okresie orzecznictwo uległo ujednoliceniu. Utrwaliła się wykładnia forsowana we wspólnym stanowisku Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznika (...) z 2016 roku w sprawie interpretacji art. 49 u.k.k., zakładająca przyjęcie, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tym wyjątkiem, że redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Przejawem takiego postrzegania omawianego uregulowania jest chociażby wielokrotnie przywoływana w niniejszej sprawie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19. Sąd Rejonowy omówił poglądy orzecznictwa i zaprezentował własną argumentację dotyczącą istoty ochrony konsumenta. Sąd Odwoławczy stanowisko to w pełni podziela. Nie ulega wątpliwości, że celem art. 49 u.k.k. jest ochrona interesów konsumentów. Wyłączenie jego zastosowania do prowizji czy opłaty, które są pobierane nawet za jednorazowe czynności z tym uzasadnieniem, że nie są to koszty związane i zależne od okresu kredytowania prowadziłoby do sytuacji, w której te często wysokie koszty w razie spłaty kredytu przed terminem nie ulegałyby w ogóle obniżeniu. Godziłoby to w cel regulacji, która ewidentnie dotyczy całkowitego kosztu kredytu, a więc zgodnie z art. 5 pkt 6 u.k.k., także opłat i prowizji. W przepisach nie ma rozróżnienia kosztów, których wysokość zależy od czasu trwania umowy i takich których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy.

Wykładnia powyższa uwzględnia treść art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, z której wynika, że obniżeniu podlegają odsetki i wszelkie pozostałe koszty, składające się na całkowity koszt kredytu. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że przed wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim i art. 16 dyrektywy nr 2008/48/WE wyraźnie wykluczały pewne kategorie kosztów z katalogu kosztów podlegających obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu. Trybunał dokonał wiążącej dla sądów krajowych interpretacji dyrektywy. Na niezrozumieniu polega twierdzenie apelacji, że w omawianym przypadku w grę wchodzi wykładnia contra legem prawa krajowego. (...) opowiedział się za jednym z możliwych kierunków interpretacji obowiązującego przepisu prawa, a w poglądzie tym nie ma żadnego elementu działania prawa wstecz. Za Sądem Okręgowym w Poznaniu (sprawa o sygn. akt II Ca 1246/20) trzeba przyjąć, że „w wyroku z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 4 ust. 3 (...)]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 288 akapit czwarty (...))). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165). Orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57).”.

Jednocześnie należy wskazać, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że przy wcześniejszej spłacie kredytu przez kredytobiorcę, koszty, które złożyły się na pobraną przez bank prowizję, mogą okazać się niższe niż przy terminowej spłacie. Przede wszystkim należy wskazać, iż kredytodawca nie wskazał, co składa się na pobieraną przez niego prowizję, zatem uprawnionym jest przyjęcie, że w jej skład wchodzi również koszty utrzymania baz danych klientów, koszty obsługi kredytu i związanego z tym wynagrodzenia pracowników czy bieżącego monitorowania zdolności kredytowej kredytobiorcy, a zatem koszty zależne od czasu trwania umowy. W przypadku wcześniejszej spłaty koszty te ulegają obniżeniu, bowiem, choć zapłacone jednorazowo, zostały przewidziane i oszacowane na czas trwania umowy. W niniejszej sprawie, skoro faktyczny czas korzystania przez kredytobiorcę z środków udzielonych przez bank wynosił jedynie 6 miesięcy zamiast przewidzianych umową (...) miesięcy, okres ten uległ znacznemu skróceniu, a w konsekwencji koszty związane z obsługą kredytu również się zmniejszyły.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że zastosowany przez Sąd I instancji sposób wyliczenia obniżenia prowizji i opłaty przygotowawczej jest wadliwy. Z art. 49 ust. 1 u.k.k. wynika, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. W przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Obniżenie to następuje zatem z zastosowaniem kryterium czasowego - okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował ten mechanizm.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł.